

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 2250.— Z odnośnikiem do domu „ „ 2500.— Na prowincji „ „ 2500.—	w Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zał. 5 m. 4, tel. 226 Cento P. K. O. 80111. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pnt. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 63 Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pnt. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie. Cento P. K. O. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisy nie zwraca się.		za 1 wiersz lub jego miejsce, wysokości 1 mil. przed tekstem 300 mk., w tekście 300 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 120 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia zafrancuskie i linij okrę- towych o 100% drożej, tabela cyfrowa i bilanse o 50% drożej, drobne - za wyraz 150 mk., o po- szukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za- mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, ob- wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

WIELKI INFORMATOR

Przemysłowo-Handlowy m. Białegostoku i Województwa Białostockiego

ukaze się w druku na początku r. 1923 pod redakcją A. Lubkiewicza.

Adres Redakcji w Białymstoku: Rynek Kościuszki № 1, tel. 63, — w Grodnie: Zaulek Aleksandrowski № 8, m. 4, tel. 226.

Informator zawierać będzie plany m. Białegostoku i Grodna i dokładne spisy instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Spis abonentów telefonicznych adresariusz lekarzy, adwokatów i t. d.

Informator zawierać będzie szereg artykułów wyczerpujących o przemyśle i handlu, spis fabryk i instytucji handlowych i przemysłowych z podziałem na branże

Informator zawierać będzie przeszło 500 stron (z ilustracjami) druku i obejmie całokształt życia przemysłowo-handlowego i stanie się niezbędnym przewodnikiem każdego kupca i przemysłowca, każdego, kogo z Białymstokiem i Wojew. Białostockiem wiąże jakiegokolwiek sprawy

Informator ukaze się w znacznym nakładzie i stanowi najkorzystniejszy sposób reklamy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 cała strona 150.000 mk., 1/2 str. 100.000 mk., 1/4 str. 80.000 mk., 1/8 str. 40.000 mk. Za za nieszczenie firmy w spisie wg branż Mk. 5.000 — w ramce Mk. 10.000. Zamieszczenie w adresariuszu (z pod. godz. przyjęć) lekarzy—adw. i t. d. 15.000 mk. Wobec stale wzrastających kosztów wydawniczych, uprasza się o wpłacanie połowy należności przy zamawianiu ogłoszeń.

Z Sejmu i Senatu.

Warszawa, 30.11 (tel. wł.)

Pod przewodnictwem marszałka z klubu Bronford odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Sejmików i Senatów i rozstrzygnięto miejsca w sali obrad w Senacie.

Uczyniono to według liczby miejsc w Sejmie: licząc od strony lewej na prawo. W ten sposób otrzymali: P. P. S. dwa miejsca, ukraińcy i białorusi 1, Zydzi 1, „Wyzwolenie” 2, N. P. R. 1, Piastowcy 3, Chł. na 7, P. S. L. 70, „Wyzwolenie” 48—50, P. P. S. — 41, Zydzi 34, Ukraińcy 20, N. R. R. 18, Niemcy 16, białorusi 12, „Chł. b. r. o. b. y.” 5, Okoniowcy 4, Komuniści 2, jako dżicy Prylucii, Sławiński i Miedziński, Niemcy na swojej prawicy 1.

Pierwszy sposób i przewodniczący str. nielw podali il. zeb. ność 300 i 400 hów. Zm. Ludowa Narodowy 102—103, Dubanowicz z Mata niewicz 30—32, Chade- cja 34—37.

W dniu dzisiejszym zaprzę- tięto się głównie sprawą wyborów przewidzianą w Sejmie i Senacie.

Jak wiadomo „Wyzwolenie” wystawiło jako kandydata na marszałka swojego członka p. Eugenjusza Smolewskiego. Pia- stowcy po przeprowadzeniu dys- kusji politycznej która trwała do późnych godzin wieczornych, przeprowadzono próbie gło- sowania na którym poseł Rataj otrzy- mał 44 głosy i w ten sposób jest on oficjalnym kandydatem Piasta na stanowisko marszałka Sejmu, Związek Ludowo-Narodowy, który również w tym czasie o- bradował, wobec tego wyniku

głosowania „Piasta” otrzymał się od wysuwania własnych kan- dydatów i swoim głosem poprze- p. Rataja. N. miał pewnym jest natomiast wybór kandydata Chł. ny p. Tarnickiego na mar- szalka Senatu.

Co do ogólnej sytuacji poli- tycznej znamieną jest propo- zycja jaką poseł Thugut uczynił imieniem Wywalczenia i in- grem ugru- powaniem lewicowym. Bismar- on, jak następuje:

„Uznając potrzebę silnego rządu demokratycznego, niżej podpisane stronnictwa tworzące większość w Sejmie gotowe są we właściwym momencie podjąć w tym kierunku inicjatywę.

W razie niemożności oparcia rządu o bezwzględnie większość sejmową należy oprzeć go na większości względnej.

Nież podjęte stronnictwa ogłaszają, że w próbach two- rzenia rządu opartego całkowicie lub częściowo na stronnictwach prawicowych, nie wezmą udziału w żadnym wypadku z wyjątkiem konieczności, która pociąga nie- przemiętnego w chwili obecnej.

Jutro odbędzie się o godz. 1. przed południem posiedzenie Se- natu, a godz. 4 po poł. posiedze- nie Sejmu. Oba ciała parlamen- tarne po dokonaniu dalszego słu- bowania przystąpią do wyboru swoich prezydentów.

Nadto traktowany ma być wniosek socjalistów na Sejmie o uwolnienie dwóch aresztowanych posłów komunistycznych Króli- kowskiego i Łuckiewicza.

Zwłoki s. p. Iwaszko wiczą po- zostają w głównym budynku Szpi- tała Da dowski z 24 m. wartę ho- norową p. m. Szpitala „Podchorą- zych i Łucy p. k. Szewleżerów.

W środę 29 ub. m. o godz. 3 po południu odbyło się przewiezienie zwłok ze szpitala Dąbrowskiego do kościoła św. Krzyża.

W czwartek, 30 ub. m. o godz. 10 min. 30 odbyło się uroczyste Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Krzyża, następnie ekspozycja zwłok na dworzec główny, celem przewiezienia do Łwowa, gdzie spoczną na cmentarzu obrońców Łwowa.

We Łwowie utworzył się Ko- mitet pogrzebowy pod przewo- dnictwem prezydenta miasta p. Neumana.

Giełda Warszawska.

Warszawa 30.11 (tel. wł.)
Nowy Jork 17.350—17.450
Londyn —
Berlin 2.20
Liry włoskie —
Paryż —

1895
M
A
S
C
O
T
T
E

Krakowska Operetka „NOWOŚCI”

pod dyrektorem Tadeusza Pilarzkiego.

W sobotę 2 i w niedzielę 3 grudnia 1922 r.

w Białymstoku, w teatrze „PALACE”

nowość! „Gwiazda Filmu” nowość!

operetka w 5 aktach z muzyką W. Kolla

50 osób.

Soliści, aktorzy i damski.
Balet—Własna orkiestra.
Bilety w kasie teatru.

50 osób.

Nie jedź nic!!

zanim nie odwiedzi nowootwartej kawiarni

NIESPODZIANKA

przy ul. Stanisławowskiej № 15.

gdzie najszybciej odzyskasz zgrawo, smacznie i tanio.
Bufet, bogato zaopatrzony w uczciwie wykonane przekąski, utęga szybko i spraj-
ma, produkty zawsze świeże i pierwszorzędnej jakości.
Kuchnia pod kierownictwem wy. walekowanego kucharza
wydaje cię dziennie

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

W niedzielę KOLDUNY i we czwartki FLAKI.
Lokal dobrze ogrzany. Warto pójść i przekonać się.

KTO

chce natychmiast ozdoby na CHOINKĘ, niech spieszy do Księgarni

IBERSKIEGO

Dominikańska 31,

gdzie znajdzie w wielkim wyborze gry i zabawki dla dzieci, po-
daronki, książki do malowania, ozdoby na choinkę i t. p.

Najnowsza beletrystyka polska nadchodzi 2 razy tygodniowo.

Na składzie wielki wybór najnowszych nut, ostatnich żurnali
mód, lampek elektrycznych i t. p.

Uwaga: Przy Księgarni czynna jest biblioteka zaopatrzona
w ostatnie nowości literatury polskiej.

Dyplomowana Pianistka,

b. uczennica prof. Michalowskiego,
Melcera, Kierownika szkoły muzy-
cznej, udziela lekcji gry for-
topianowej dzieciom i dorosłym
najnowszym systemem. przygo-
tuje do konserwatorium.

E. Łukas, Grodno, ul. Aleksan-
drowska 4. (przy Brygidzkiej).
25—1 308/989

938 Lekarz-dentysta 25—1

LEON PACHUCKI

chirurg zębów i jamy ustnej.

Laboratorium zębów sztucznych

pod kier. specjalisty technika

Marka-Federa.

Nowoczesna technika Wykonanie

rychle. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorego Nr. 11

wejście obok T-wa. Muzy.

Przed pogrzebem gen. Iwaszkiewicza.

Warszawa, 30.11 (tel. wł.)

W dn. 25 bm., jak wiemy,
smarł gen. Iwaszkiewicz.
W dniu onegdajszym odbyło

się posiedzenie Komitetu pogr-
bowego nieodwołanej pamięci
obrońcy Łwowa, jen. dywizji Wac-
ława Iwaszkiewicza. Do Komitetu
pogrzebowego wchodzi: jen. Su-
zyński, jako przewodniczący i
oficerowie rezerwy.

Pasek – wczoraj.

...I bolał wielce nad niedolą swą
wśród dwu ułamek, bo czuł w sobie
zdolność wielką do samolśnego bytu.
Co drugi z pośród mętów był poli-
tykiem – co trzeci ekonomistą, a gen-
juszów liczone zastępy. Sami jednak
nie mieli pomysłu, co by tak to było,
gdyby tak dano im możność stano-
wienia o sobie. To, co stworzyli,
miałoby być chyba rajem.”
(Przez śladu mór” T. J. Żmudziński)

I stał się cud
Naród zrzucił okowy
A zatem jał bytować samolś-
nie

Na początku

była jeno ziemia i wola, lecz trze-
ba ich było bronić od napaści
zawistnej. Ramiona, zdolne do plu-
ga, musiały dźwigać karabin. W
tym embralnym okresie zro-
dził się w nieprawym łozu – Pasek.
Zaciśkał krtań, lecz w rozpiętej
poddechem wolności piersi żyła na-
dzieja: minie nawala, uśmiechnie
się lepsze jutro!

Choć jednocześnie zdawano so-
bie sprawę, że trudne położenie
pogarszało znacznie

wrogowie wewnętrzni.

U paskarze, o których wspólnie
śnie pisano o następuje.

„Dziś, gdy każdy z trwozą naslu-
chuje, czy nie zbliża się ku murom
stolicy armat grania, jedynie ci, co
handlują żywnością, głusi na wszyst-
ko, zajęci są nęgarliwie podbijaniem
śca. Wielu łowcy chowu. Znało lot-
rowską grę, polegającą na tem, że po
pewnym czasie sprzedaje się je jut
znowa drożej”

Głos żołnierza

Jeden z wybitnych przedsta-
wicieli armji, charakteryzując War-
szawę w stosunku do armji, mó-
wił:

„Zbliżmy naprzód Warszawę do
właściwej paskowości. Stągłszy
Warszawę, bawila się i paskowała.
Z trwozą drżeliśmy o las Polski – a
ona bawila się i paskowała. Dziś
(mowa o sierpniu 1920 r.) Warszawę
przeszła się bawić Paskować nie
przenika”

Po burzy.

Przeszło szczęśliwie nawiedze-
nie Pańskie – lecz pasek nie ze-
zał.

Ilumacyło to się spustosze-
niem kraju przez najeźdźce. I wie-
dy to: jesienią 1920 roku, a więc
przed dwoma laty

kroniki zanotowały:

„Wszędzie słychać więcej skarg na
brak niż na drożyznę artykułów spo-
żywczych. Z drożyzną ludność już się
ostrząkała, nikogo już nie dziwi, że
lajko kosztuje 4 marki, kilo masła
200 marek, kilo mięsa 100 marek itd.
Ludność naszych miast jest cierp-
liwą i wytrwałą nawet na głód, ale
jak inni na tym głodzie się bogacą,
tego żadna cierpliwość ludzka nie wy-
trzyma”

Żądano przez przekupniów ceny
przechodzą możność najlepiej zara-
biającego robotnika, tembardziej u-
rzednika i wogóle żyjącego ze stałych
poborów”
(„Naprzód” Nr. 245 z 15.X 1920)

Mimo utyskiwania na paskarzy,
zdawano sobie sprawę także z in-
nych powodów krytycznego poło-
żenia. Wiedziarno, że niedomaga
ciężko

nasza waluta,

bo

„Skarb nasz nie rozporządza
poważną rezerwą kruszcową. Wy-
twórczość nasza jest nawet dla skrom-
nych potrzeb biednego narodu zni-
komą, a potrzeby są wobec strasz-
nego zniszczenia duże. Stąd powstaje
niegównomierność między zapotrzebo-
waniem a pokryciem, a ponieważ są
rzeczy, bez których i najbardziej
kraj obejść się nie może, musimy
brak pokryć pieniądzem. Nie mając
rzeczywistych pieniędzy, płacimy ich
surogatem, a wartość surogatu do
oryginału stoi w tym samym stosun-
ku, co wartość papieru do złota”
(„Naprzód”, Nr. 263, z 7.XI 1920.)

Podliczenie historii.

Zebrawszy powyższe dane, za-
warte we współczesnych kronikach
oraz powszechnie znane, ogólniki,
dodajemy do wniosku, że po in-
wazji bolszewickiej była drożyzna,
ponieważ:

- a) znaczna część kraju została
ogoloczona z żywności przez na-
jeźdźce;
- b) był ogólny zastój wytwor-
czości, która nie pokrywała nawet
połowy własnych potrzeb;
- c) cały niedobór przywożony

był z zagranicy i płacony obcą
walutą,

d) waluta własna pozbawiona
była realnego podkładu;

e) ustrój państwowy nie był
ustalony;

f) granice niewyttyczone;

g) handel uciskały kontyngen-
ty;

h) środki represyjne przeciw
paskarzom nie miały egzekutywy.
Te są powody, objaśniające ge-
nezę i rozwój Paska – wczoraj.

Ukończenie przeprowa- dzenia granicy polsko- rosyjskiej.

Dn. 19 listopada r.b. na odcin-
ku Wilejsko-Połockiej podkomisji
granicznej zostały wkopane ostat-
nie słupy graniczne i tem samem
granica polsko-rosyjska od Ru-
munji do Łotwy jest ostatecznie
ustalona. W miarę ustawiania sł-
pów na odcinkach południowych
straże graniczne polskie i rosy-
jskie przesuwały swe posterunki
do linii wyznaczonej i obejmowały
strzeżenie znaków granicznych. W
dniach 18 i 19 listopada analogi-
czne przeunięcie placówek zo-
stało ukończono na odcinku ziem
mi Wileńskiej. W celu przekaza-
nia zastępowej już granicy wła-
dom administracyjnym obu państw
Mieszana Komisja Graniczna
przybyła na stację Użo, powiatu
Wilejskiego, dokąd stawił się ze
strony polskiej w zastępstwie p.
Delegata Rządu Starosta Wilejski,
p. Nitostawski oraz w zastępstwie
powiatowego Komendanta Straży
Granicznej dowódca 30 baonu
Cellego, rotmistrz Sosnowski.

Ze strony zaś Rosji Sowie-
kiej przybyli: Przewodniczący
Minskiego Ispolkomu p. Grucel,
Boryowski Ispolkomu Choc-
kiewicz oraz Naczelnicy Oddzia-
łów granicznych № 2 i 13 Pan-
telejew i Głinski w asystencji
przedstawicieli wilejskich władz
granicznych Zarankina i Bala-
ha. O godzinie 17 we własnym
pociągu Mieszanej Komisji Gra-
nicznej został podpisany osta-
teczny akt przekazania granicy
władzom administracyjnym. W
akcie tym zostało zaznaczone,
ż od granicy łotewskiej do wsi

Hornowicze pod Radoszkowiz-
mi ustawiono 584 słupów oraz,
że mapy z wykreśloną linią gra-
niczną zostały wręczone władzom
administracyjnym. Posiedzenie to
zamyka okres działalności Pod-
komisji Granicznych, które w cią-

Życie gospodarcze.

Emisja niemiecka. Według spra-
wozdania głównego banku emisyj-
nego Rzeszy niemieckiej w ciągu
ostatniego tygodnia zostało pusz-

W końcu 1913 roku banknotów za	1958 milionów marek
1918	22.188
1920	68.805
1921	100.567
1 czerwca 1922	172.736
1 paździer. 1922	344.171
1 listopada 1922	517.036
15 listopada 1922	582.185

Bezrobocie w Anglii. W po-
łowie bieżącego roku liczba bezro-
botnych w rozmaitych państwach
europejskich poczęła się stopniowo
zmniejszać. Jak wiadomo, najwię-
cej bezrobotnych posiadała Anglia,
gdzie liczba ich dosięgała 2 177 899
w dniu 20 czerwca 1921 roku.
Liczba ta d. 31 stycznia 1922 roku
spadła do 1 905 953, a d. 26 czer-
wca b. r. do 1 305 345 osób. W
końcu sierpnia liczba bezrobot-
nych podniosła się nieco i wyno-
siła 1 378 256 osób. Cyfra ta sta-
nowi liczbę tylko absolutnie nie
posiadających zajęć. Liczba czę-
ściowo bezrobotnych w dniu 1 czer-
wca 1921 roku wynosiła 287 299
osób, a w końcu sierpnia b. r.
spadła do 63 476

**Napięta cudzoziemskie w Tur-
cji.** Przed wojną głównym wierz-
nikiem Turcji były: Francja, która
i obecnie posiada najwięcej dłu-
gów tureckich. Anglia przed wojną,

gu 13 posiedzeń plenarnych od
dn. 29 września 1921 r. na całej
granicy polsko-rosyjskiej długości
1 412 2 kilom. zaprotokulowały
2 228 słupów granicznych, oddając
je pod ochronę straży granicznej.

czono w obiegu 65,1 miliardów
marek papierowych. Suma ta jes-
te rekordowa dla Niemiec, gdyż do
tąd jeszcze nie osiągnęła tak wy-
sokiej emisji tygodniowej. Naste-
pująca tablica wykazuje postęp
emisji pieniędzy papierowych w
Niemczech.

Było w obiegu.

W końcu 1913 roku banknotów za	1958 milionów marek
1918	22.188
1920	68.805
1921	100.567
1 czerwca 1922	172.736
1 paździer. 1922	344.171
1 listopada 1922	517.036
15 listopada 1922	582.185

jak i obecnie, była głównym ur-
porterem i klientem handlowym
Turcji. Anglia dostarczała 20 proc.
całego importu tureckiego i wy-
woziła do siebie – 22 proc. ek-
sportu z Turcji; te same pozycje
dla Francji wynoszą 9 proc. i 17
proc. Dług turecki we Francji wy-
nosił 5 miliardów franków złotych,
z czego 1 miliard – w obligacjach
tureckich kolei żelaznych, Angli-
zaś Turcja winna jest tylko 650
milionów złotych franków. Na o-
gół zadłużenie Turcji podzielone
jest między państwa europej-
skie w następujący sposób:
Francja – 66 proc. ogólnej sumy
długu, Anglia – 11 proc., Niemcy
i Belgja – po 7 proc., Holandia
i Włochy po – 1½ proc. Po zlik-
widowaniu przez traktat wersalski
długów tureckich w Niemczech
niezależność turecka w państwach
ententy zwiększyła się nieco.
(Russpress.)

Pożyteczne wydawnictwo.

W życiu przemysłowo handlo-
wym naszego państwa, m. Białe-
stok i całe województwo Białe-
stoczek odgrywają wybitną rolę.
Białostocki przemysł włókien

niczy zajmuje pierwsze miejsce po
Łodzi, nie mniejsze stanowisko
zajmują przemysł garbarski, drze-
wny i t. d.

Jak dotychczas, niestety, nie
maliśmy żadnych wydawnictw,
któreby informowały o naszym
przemysle i handlu zarówno kup-

Mieszkanie zakochanych.

Spotkałem dziś zrana Gabrie-
lę. Nie dała mi dojść do słowa,
wykrzykując:

— Znalazłam mieszkanie!... Nie
ma pan pojęcia, jakie piękne... Tu-
taj niedaleko, musi pan pójść ze
mną je zobaczyć!...

Dałem się namówić. Po drodze
Gabriela nie przestawała opowia-
dać:

— Stołowy pokój jest olbrzymi,
na czterdzieści osób... Jaka ja
szczęśliwa!... Mam tysiąc pomy-
słów co do sposobu urządzenia
tę właśnie tutaj!...

Wchodzimy. Stołowy pokój
rzeczywiście jest piękny. Pośrodku
stoi stół długości trzech met-
rów. — Kupiłam go wczoraj okazyj-
nie — objaśnia mnie Gabriela —
błogosławie ten szczęśliwy przy-
padek!

— Ale gdzie jest wasza druga
jadalnia? — zapytałem. — Jakiś,
druga? Czyż ta nie wystarczy?
Zdziwiła się Gabriela.

— No, tak, ale jeżeli będziecie
tylko we dwoje z mężem? —
pytam nieśmiało.

— No, to będziemy mieli przy-
jemność przebywania w tak
wspaniałym pokoju! Ale że też
pan ma takie dziwne pomysły...
Chciałoby pan może, żebym miała
małą jadalnię dla mnie tylko i
dla mego męża?...

Jak, piękne pani!... Gdybym ko-
chał — niestety, za stary już jes-
tem — pragnąłbym rzeczywiście
mieć małą jadalnię, a w niej
stół na dwie osoby, a nawet taki,
żeby i dwu osobom przy nim by-
ło ciasno. Nienawidziłbym obru-
sa, który robi wrażenie szafca,
oddzielającego dwa pola, a po-
trawę wydają się na nim żołnie-
rzami na warcie. Gdybym ko-
chał, chciałbym przy stole rozma-
wiać półgłosem, jakgdybym czyni-
ł zwierzenia, ponieważ miłość
ma wieczne tajemnice.

Dużą jadalnię? Duży salon?
Ależ uczucie wydaje się tam jak
skorupa orzecha w nurtach ocea-
nu, i gubi się w oddalonych ką-
tach! Nie miałbym wogóle salonu,
tylko bibliotekę, której książki
mówiłyby do gości:

— Nie przyszliście tu poto, żeby
mówić o głupstwach — Pokój sto-
łowy tak duży, aby móc w nim
przyjąć prawdziwych przyjaciół,
a więc zrozumiałem jest, że nie
byłby zbyt obszerny.

Potem korytarz, z ogrodzeniem
jak w starych klasztorach, i z że-
lazną kratą. Dwie lampy o dys-
kretnym świetle. A poza tym ko-
rytarzem nasza jadalnia i nasz
buduar.

Trudno sobie wyobrazić tak
małą jadalnię buduar. Kanapka w
stylu Ludwika XVI zajmuje jego
połowe.

Jeżeli chciałbym tam wstawić
wiecej, niż dwa fotele, byłoby to

niewykonalne. Naturalnie on ogień
rozpalony na kominku, poza-
tem małe stoliki, bibelotki... Chciał-
bym, aby wszystkie meble się sty-
kały, ażebyśmy mieli wrażenie,
że ściskamy sobie dłonie, nawet
wtedy, kiedy jesteśmy oddaleni.

Gdybym kochał...
Latem, kiedy jest dużo słońca,
lubie wielką przestrzeń i samot-
ność — samotność we dwoje...

— Ale jesienią, czyż nie czujesz,
kochając kobietę, potrzeby wtul-
enia się w zacisze małego buduaru?

Przebywać w zimnym olbrzy-
mim pokoju, przy wielkim stole
wraz z osobą ukochaną! Nigdy...
Czy słyszał kto kiedy, aby dwa
płaszki usłaly swe gniazdko w
pustym oknie? — Alla.

Czyn czyną nie poczytaje.

(Tłumaczenie z chińskiego).

Od tłumacza.

Dziwi się, czytelniku, że ty-
tuł opowieści chińskiej brzmiał jak-
by po rosyjsku... Nic nadzwyczaj-
nego. Każdy język ma swoje od-
rębne właściwości, czyli t. zw. du-
cha. W mowie polskiej niema od-
powiednika do chińskiego zwrotu
Kout-hass. Można by od biedy prze-

łożyć ten napis na: „Ostrzeżenie z
ogniem!” — ale to będzie już bar-
dzo dowolną metaforą. Dlatego
ośmieliłem się użyć rosyjskiego
przysłownego frazesu, licząc się
poniekąd z tradycjami terenu...
Kita.

W herbaciarni Hsu ten ga sta-
ła się rzecz ni bywała.

Mandaryn Niebieskiego Pań-
stwa, Souk sin ho ubliżył boleśnie
mandarynowi Cesarstwa Środka,
Psou brhat-to. Bicie bambusami w
pięty nie mogłoby być dotkliwsze.

Souk sin ho był celnikiem, a
Psou brhat-to piastował urząd jesz-
cze znacznie gorzej, t. zn. stał o
wiele wyżej.

I właśnie w herbaciarni Hsu-
tonga miała się wyrównać zacho-
dzą pomiędzy nimi różnica.

Kiedy bowiem Souk sin ho,
podmęczony chanzysem, rozsiadł
się rozkosznie na jaśku i zaczął
głośno gestykulować, a jedna z
gejsz (przypadkiem japońska) chciała
powsiągnąć go meco w szczerości
wyurać i poznać z respekt-
tem, że Psu brhat-to gniździ się
tuż obok, pod ścianą, — Souk sin-
ho rzucił odruchowo werset, za-
pożyczony oczywiście z Konfu-
rusza:

„Eh! co mi gadanie głuche, ja
go przecież mam w... nielascie”.
Posłyszal to dygnitarz i po-
zwiał P. P., co prze-tłumaczone na
polskie znaczy: pospolitych pal-
karzy jawili się niezłocznie z
długimi bambusami.

Wtedy obecni wdali się w
sprawę.

— Kto kogo ma w... nielascie:
— zapytał jeden z najbliższych.
— Souk sin ho. Psu-brhat to
— odparła szepem gejsza.

— A czy Psou brhat-to chce
tam być? — pytał dalej mądry ha-
dia.

Psou brhat to burknął przez
zęby:

— Wcale nie!

— A czy Souk sin ho zależy
na tem żeby Psou brhat to zna-
lazł się pod wskazanym adresem?
— nalegał nieproszonego mediatora.

— Wcale nie! — warknął Souk
sin ho.

— Więc o cóż właściwie cho-
dzi? Pokój niech będzie z wami.
Souk sin ho zapytał więc na
wszelki wypadek p. paskarzy:

— Szwawa chyba załatwiona?

— A już ci!

Mandaryni pogodzili się z punk-
tu. A w Czanczuniu mówiono,
krak krakowi oka nie zakropi.

W towarzystwie był obecny
Jack Jims. Ten, dowiedziawszy
się, o co chodzi, był mocno obu-
rzony.

— U nas, w Europie, obaj mu-
sieliby opuścić miasto — rucił bu-
czucznie.

— Czy poto, by udać się ra-
zem... tam, skąd dawno wylechali?
— zagadnął chiński pośrednik.

Odpowiedzi nie było.

Alla.

ców i przemysłowców miejscowych jak i zamiejscowych.

Miejsmy szereg wydawnictw ogólnopolskich, lecz były one obliczone na ogłoszenia tylko, firmy zaś ogłaszające się w tych wydawnictwach nie miały pożytku żadnego, gdyż zawierały one niemal jedynie i wyłącznie dział reklamowy. Białystok i woj. Białostockie nie posiadały wogóle wydawnictw o charakterze ogólnoinformacyjnym, planów miast, księgi adresowej, spisu instytucji państwowych i społecznych.

Wszystko to sprawia, że nie tylko oficj, lecz i miejscowi obywatele niewiele się orientują w sprawach handlowych, przemysłowych i innych naszego miasta i województwa.

Potrzeba wydania księgi adresowej, przemysłowo-handlowej i ogólnoinformacyjnej stawiała się pilnie.

Aby dotrzeć pracy, która w znacznym stopniu przyczyni się do rozwoju naszego życia ekonomicznego, postanowiliśmy ująć sprawy wydawnictwa w swoje ręce, oddając się o współpracy prężniejszej do władz rządowych, do samorządu i do związków przemysłowych i kupieckich.

Poparcie to zostało zapewnione i od pół roku trwały prace przygotowawcze nad opracowaniem materiału do Wielkiego Informatora Przemysłowo-handlowego i Księgi Adresowej w Białymstoku i województwa Białostockiego pod redakcją Antoniego Lubkiewicza.

Informator zawierać będzie wyczerpujące artykuły i informacje o przemysle i handlu, o instytucjach społecznych i państwowych, adresy wszystkich firm przemysłowych i handlowych wszelkich branż. Informator poda spis abonentów, listy telefoniczne, adresy lekarzy, adwokatów etc.

Informator wydany i opracowany będzie najakuratniej, obejmie przeszło 500 str. tekstu, zawierać będzie ilustracje, opisy szczegółowe większych fabryk i przedsiębiorstw.

Informator jako podręcznik najniezbędniejszy znajdzie się w każdym biurze, w każdej firmie handlowej, w każdej instytucji.

Informator zawierać będzie plany m. Białostoku, i Grodna i będzie kolportowany w Warszawie, Łodzi, we Lwowie i innych miastach Polski, które utrzymują stosunki handlowe z wojew. Białostockim.

Wydanie Informatora wymagać będzie znacznych funduszy, to też redakcja odwołuje się do sfery przemysłowych i kupieckich z prośbą o poparcie wydawnictwa ogłoszeniem.

Zamiast wyrzucania pieniędzy na ogłaszanie się w szukanych wydawnictwach, prosić należy wydawnictwo, obciążone nie na zysk, lecz na pożytek.

Wobec tego, iż Informator ukazuje się w druku w początku r. 1923, należy niezwłocznie przysłać wszelkie dane i ogłoszenia o firmie, lub też porozumieć się pisemnie, czy też telefonicznie z redakcją Informatora.

Informator zamieści i ogłoszenia zamiejscowych firm, które pragną nawiązać stosunki handlowe z naszym województwem.

Redakcja Informatora mieści się w Białymstoku: Rynek Kościuszki nr. 1, tel. 83, (lokal red. „Dzienn. Biał.” — w Grodnie: Zaul. Aleksandrowski 8 m. 4 tel. 226 (lokal red. „Dzienn. Grodn.”)

szkoda marnować zdrowie. A było tak! Ponieważ samochód należał do firmy polskiej pp. Masłowski i Kozłowski z Suwałk, a karetka... do niepokolew, nikt z nich samochodu nie używał. Formalnie bojkotowali. Polacy zaś, zamiast podtrzymać swój, woleli również jeździć karetką, aniżeli samochodem, bo to niebezpieczniej. A nużby się stało jakiejś nieszczęście! Szkoda cennego życia na szwank wystawiać. Oczywiście samochód przestał kursować, bo „nie wychodził na swoje”, a inni swego dopiepli. Zółć pęka ze złości, gdy o tem pomyśli. Jedno co by dało się powiedzieć: Ital...

Słowem Sejny, nie było co, chociaż taka dziura pieklelna, gdzie, chodząc po chodnikach w biały dzień, uważać trzeba, aby się co dwa i pół kroku nie przewrócić, w nocy zaś, aby nie zbić nosa, a w dzień deszczowy, aby nie utonąć, gdyż chodniki, pardon! trociury są z drzewa, co czwarta deseczka przybita gwoździem, wybijającym na pół łokcia, co drugiej brak, co trzecia opoczywa na bruku. Więcej nie powiem, bo mi gotów jeszcze Magistrat z podatkami na głowę wjechać.

Wróć się jeszcze do wyborów, które odbyły się zupełnie spokojnie. W pasie neutralnym przy głosowaniu do Senatu nie oddano w niektórych okręgach ani jednego głosu, widocznie z obawy przed prześladowaniami handlirwskich partyzanckich.

Na zakończenie wyrażam pochwałę naszym pocztom za szybkie dostarczanie listów, gdyż list polecony, wysłany 23 października przez Redakcję w Grodnie (Rzeczpospolita Polska) — otrzymałem już w dniu 14 listopada!

Pospiech oślepiający.

W. Rax



KRONIKA

Białystok

Grudzień

1

Piątek

Dziś: Eligijna B. W.

Jutro: Bibianny P. M.

Wschód słońca o g. 8.20

Zachód o g. 4.29

Wschód ksi. o g. 5.28 pp.

Zachód o g. 4.40 pp.

Apollo

BIAŁYSTOK

Oziś

Ulubieńcy publiczności

Mozżuchin i Lisenko

w najnowszym filmu akt. dramatycznym

Miłość i sprawiedliwość

wykonany według wynagrodzeń ostatniej techniki.

— **Rada Miejska** Dziś, w piątek, posiedzenia Rady Miejskiej nie będzie.

— **Wielki Informator przemysłu i handlu m. Białostoku i województwa Białostockiego**, którego opracowanie jest w toku, będzie pierwszym wydawnictwem, poważnie ujmującym sprawy naszego przemysłu i handlu. Informator zawierać będzie plan naszego miasta i spis wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, spis abonentów sieci telefonicznej, adresy wszelkich instytucji rządowych, społecznych, adresy lekarzy, adwokatów etc. i stanie się niezbędnym przewodnikiem każdego kupca, przemysłowca i obywatela, którego wiąże z miastem naszym i województwem jakiekolwiek stosunki.

Redakcja Informatora spoczywa w rękach redaktora naszego pisma p. Lubkiewicza.

— **Krakowska operetka teatru „Nowości”** Po sukcesach we wszystkich miastach kresowych zjechała już z całym personalem do naszego miasta. — Zespół złożony z pierwszorzędnych sił—50 osób —

Liczny chór damski i męski. Włosna orkiestra—Balet i pierwszorzędny najnowszy repertuar daje gwarancję, że trupa krakowska cieszyć się będzie w Białymstoku ogólnym poparciem—W sobotę 2 grudnia b.r. pierwsze przedstawienie „Gwiazda filmu”, operetka W. Kolla.

— **Repertuar Krakowskiej operetki „Nowości”**. W Sobotę 2 go grudnia „Gwiazda filmu”, w niedzielę 3 grudnia „Gwiazda filmu”, w poniedziałek 4 grudnia „Polska krew”, w wtorek 5 grudnia „Polska krew”.

— **Żądania podwyżki**. Robotnicy krawieccy zażądali 30 proc. podwyżki.

— **Dowóz**. Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony towarów kolonialnych, 2 wagony maki, 2 wagony śledzi, 1 wagon wini wódek, 2 wagony cementu, 5 wagonów żelaza, 1 wagon szmat.

— **Sukno do Równego**. Wczoraj wysłano z Białegostoku do Równego 5 wagonów sukna i koców lepszego gatunku.

— **Zamówienia na trykotaże**. Do Białegostoku przyjechali kupcy z Równego i poczynili zamówienia na trykotaże na sumę 300 milionów marek.

— **Spadek amerykański**. Jak donoszą gazety nowojorskie, w październiku zmarła w N. Yorku obywatelka białostocka Mintolówna, która zostawiła w banku 8000 dolarów. Konsulat amerykański poszukuje obecnie spadkobiercy, który podobno znajduje się w powiecie białostockim.

— **Podrożenie nabiału**. Nabiał droższy z dnia na dzień. Funt masła kosztuje już 3300 marek. Szwajcarski ser 3600 marek za funt, mleko 700 mk. za litr.

— **Niżej taksy**. W wielu piekarniach chleb sprzedawany jest o 5—8 marek taniej od cen ustalonych w taksie. Najlepiej to dowód, że cennik jest przystępny.

— **W sprawie taksy na mięso**. W taksie mięsa pominięto zupełnie mięso koszerne, co dało możność pasowania tem mięsem. Należałoby na następnej posiedzeniu Komisji ustalić cenę również na koszerne mięso.

— **Taksa na obłady** zostanie dziś ustalona na wspólnym posiedzeniu komisji drożyznianej z restauratorami.

— **Spadek marki niemieckiej**. W ostatnich dniach marka niemiecka znowu spadła z 2,50 marek na 2,20. Popyt mały.

— **Wskutek podrożenia dolarów** niektóre artykuły ostatnio podniosły się w cenie, jednakże ogólnie panuje przekonanie, że z rozpoczęciem prac nowego Sejmu ceny znacznie spadną.

— **Włoska misja sanitarna** bawiła 28 bm. w Białymstoku. Szczegóły podamy jutro.

— **Opalanie pociągów w roku bieżącym** nie pozostawia nic do życzenia. We wszystkich wagonach jest dostatecznie ciepło.

— **Prasa esperancka a Białystok**. Prasa esperancka interesuje się naszym miastem, ponieważ tu urodził się autor języka międzynarodowego, dr. Zamenhof. Jak się dowiadujemy, pismo esperanckie „Esperanto Triumfonta”, wychodzące w Kolonii, ma nawet wydać w przyszłym miesiącu specjalny ilustrowany Nr., poświęcony historii i stanowi ob. cniemu Białegostoku. Również ma się ukazać specjalna książka w jęz. Esperanto o Białymstoku.

— **Skutki niedbalstwa właścicieli domów**, nie zmagających się z chodnikami, są bardzo złe, gdyż powodują „karambole” przechodniów kończące się zazwyczaj dotkliwymi kontuzjami. Należy przeto zmusić właścicieli domów do wykonywania ich obowiązków.

— **Praktyczna moda** zawitała do Białegostoku. Coraz więcej widzieć można pań, obutych nie w buciki, lecz w wysokie buty.

Kunero

Uwaga gospodyni

Najtańszy

fluszcz roślinny

ukazał się już w sprzedaży.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert i Krzyslak, Warszawa Niecała 4.

— **Bójka w pociągu**. W pociągu z Warszawy do Białegostoku powstała bójka z powodu miejsca w wagonie pomiędzy pasażerami, miejscowymi kupcami p.p. A. G. i M. Z. Ten ostatni oddał z ułtarzki kilka razy, zadanych kl. jem przeciwnika.

— **Napad bandycki**. Do mieszkanki A. Rybnika we wsi Sobolewo, gm. Dujldy, dostało się za pomocą wysadzenia bramy i drzwi wejściowych 3 ch. nieznanymi osobnikami, którzy dotkliwie pobili znajdujących się w mieszkaniu domowników, a poraniwszy ich, uciekli. Urzędowi Śledczemu udało się ustalić, że bandytami tymi byli Jan, Józef i Antoni Piotrowscy, mieszkający tamże wsi.

— **Poznał co ma skradzione**. Dnia 27 b.m. do Ekspozytury Urzędu Śledczego zgłosił się Edmund Wersel, ziemleżycki (Warszawska 79) i donosił, że w r. 192 w Grodnie skradziono mu garderobę, wartości 200 tysięcy. Odtąd dnia 26 poznał on na rynku na jednym osobniku J. Gidrebu s w ó j „french”. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież z podwórka**. Z podwórka Ch. Gryca, ul. Sienkiewicza 77 dokonano kradzieży rzeczy cennej kradzieży desek. Wartość łączna tychże wynosi 80 tysięcy marek.

Kronika Grodzieńska.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. „Sokol” w Grodnie. Odbyło się w niedzielę dn. 26 b. m. w lokalu „Muzy”, przy znacznym udziale świeżo wpisanych członków.

Kierownik Komisji Tymczasowej dr. Swiatłowski otworzył posiedzenie, powołując na przewodniczącego dr. Pietrzykowski, który z kolei zaprosił na sekretarza dr. Nowickiego, asessorów dr. Niewiarowską i Daniłowickiego, poczem potoczyły się obrady wartościowym i żelatwien u nad-r obszernego porządku dziennego.

Delegaci Zarządu Okręgu X w Białymstoku motywowali powód i konieczność potrzebę zawieszenia dawnego Zarządu i przekazania funkcji Tymczasowej Komisji, która w osobie dr. Swiatłowskiego zdała sprawę z czynności i starań, położonych celem uporządkowania zaniedbanej gospodarki „Gniazda”, które poszło w rozsypek i bez-dmne przestało istnieć. Zawieszony Zarząd nie dał wymaganych wyjaśnień ani podstaw do przedstawienia majątku i inwentarza „Gniazda”, wskutek czego sprawy te odstąpione zostają Zarządowi Okręgu X, a to celem wznowienia tut. „Gniazda”. Po uchwaleniu w-tum nieufności dawnemu Zarządowi i cofnięciu udzielonych mandatów, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Prezsem wybrano dr. Łukasze-wicz, wiceprezesem Januszew-skiego, — do zarządu weszli dr. T. Łożkówna, Daniłowski, Mickiewicz, Miłczyński i Ubrych, z pośród których wyznaczony zostanie skarbnik i sekretarz.

Komisję Rewizyjną reprezentuje dr. Swiatłowski, Sangiewicz i Pietrzykowski, tenże wraz z dr. Droszczem wybra i zostali na delegatów do Rady Okręgowej.

Po wyczerpaniu tak obfitego programu czynności zabrał głos Delegat Okręgowy, wskazując do niolność chwili odbudowy „Gniazda” miejscowego, a przewodniczący w treściwych słowach podkreślił wagę tej placówki, wy-ważąc do spójnej, wyważonej pracy w imię wzniosłych hasel sokolich.

— **Repertuar teatru miejskiego** Dziś w piątek — po raz ostatni „Dzieci Waniuszyna”.

— **Łażnia**. Grodno posiada jedyną publiczną łaźnię przy ul. Włochskiej — prócz warmen w niektórych hotelach, nie zawsze i nie dla każdego dostępnych. Odtąd łaźnia, o której mowa, będąca pod zarządem gminy żydowskiej — jest konglomeratem wszelkiego brudu i niechlujstwa, które wywiera wrażenie wprost obrzydzące na tych co z konieczności z tejże korzy-szczą muszą. Byłoby bardzo pole-cenia godne, by Komisja sanitarna laźni tej bliżej się przyglądała.

— **Brak mięsa wołowego**. Rządzący grodzieńscy — to prawdziwi pskarze. Wobec zaprowadzonego cennika, do którego zastosowali się nie chcą — pochowali mięso wołowe, pozostawiając jedynie do sprzedaży mięso koszerne.

— **Znany awanturnik**. Porazuk Michal b. urzędnik Wojskowy Wyzienia Śledczego. Parokrotnie aresztowany przez I sz. Kom. P. P. za podobne przekroczenie, za które był już sądownie karany przez Sąd Pok. I go Okręgu, ponownie urządził awanturę połączo-ną z bójką w dniu 13 b.m. Sprawę skierowano do Sądu.

INFORMATORM

przemysłowo-handlowy m. wojew. Białegostoku.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Włodzisław Kabanowski**. Przyjmuje: obstalunki na płaszcze i frencez wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwalif. sumienne wykonanie robot wielki złoty medal, warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa com Puchalskiego (naprzeciwko Se-boru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Władysława Szagajki. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296 poleca: węgiel siarki i dą-browski najlepszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachow-wą, smółkę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Poturalski ul. Lipowa Nr. 6, i piętro. Poleca po ce-nach konkurencyjnych manufaktury wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne. Naczynia kuchenne, żelazna emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skó-rę podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Światłowska 4.

Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej. 700.000 tona okrętów i 35.000 km. kolei żel.

Cena przejazdu w kabinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol.

Wszelkie informacje bezpłatnie.

Galanterja i mody.

Wagany damskich ubrań **A. Róż-wański**, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Pole-ca suknie, palta, bluzki, spódnice, fa-bry.

Zakłady Elektro-techniczne

Brzoza, Lipowa 40. wykonują:
I) Instalacje oświetlenia i przenośne i stałe telefony, sygnalizację etc.
II) Naprawy i przebudowę wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) Blachownię, obróbkę, brzożenię i t.d., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Technika i elektryczność
H. Sadyki-Swirski i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kosciuszki 15. Instaluje techniczne, poleca i wykonuje fabryczne: żarówki, elektryczne maszyny wszelkie, samochody, pompy, wiertła, młynki, okucia, łuki, tokarki, wózki, cement, wapno, gips, popioły, lachowa.

95% spirytus do palenia

W składzie win i wódek
B. Efron, Lipowa 6.

Wyroby żelazne

T. Słobodziński i S-ka, Anieliszewski (dawn. Szapiro, firma og. od 1843 r.), Rynek Kosciuszki Nr. 4, telefon 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Jaki wyroby Bartelmusa, wielki wybór rzeczy kuchennych.
Jawor. Dla Stowarzyszeń Rolniczych Kooperatyw i innych fabrycznych.

Kolegatoria

Kolegatoria Godykowska 3-ka z o. od ul. Kilińskiego 10, filia: ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. plast. Kółko brachak. i t. d. Hurt. de i.

ALFA-LAVAL

Wiertki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godykowska i S-ka.
Rynek Kosciuszki 15.

Skład olei, smarów, pokostów
RYNEK KOSCIUSZKI 15.

wyjątki przedstawicieli znanej fabryki DISSEL-OIL s-ka techn.-przem.
R. Godykowska i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.
Dział Winno-kolonyjny.

Bracia Głowinscy

Rynek Kosciuszki 15
polecają pierwszorzędnych firm Wódki, Likierów, Wina, Towary kolonyjne, Masło, Sery, Cygara, Papierosy, Gilzy, Sokół, Wydatki i t.d. "Puls" Early do gry.

Rękawiczki, obuwie i skóry

Szosa Samoilowska, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Karłowicza Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane chromowe, towar hamburski, gładki i lakier.

Informator

przemysłowo-handlowy
m. Grodna.

Wódki i likier.
Skład win wódek i likierów Isaaka Arpina. Egzystuje od 1880 r. Grodna ulica Brygidzka 1 (dom własny) tel. 56.

Zakłady Mechanizmo-Tokarskie i Slusarskie

M. Duński, Grodna, Plac Batorego, wykonuje: Specjalność budowa tartaków i młynów. Naprawy różnych systemów maszyn.

Przemysł leśny.
S. Rogiński, Przemysł leśny, Grodna, ul. Bankowa 7 tel. 3.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

w Grodnie, Brygidzka 7.
Telef. 247.

Adres telegr. Grodna "Polteh"
Dostawa siano, słomy, kartofli, drzewa tartego, budulcowego i na opał. Zakupno lasów, lub produkcji tychże.

Domy handlowe.
Dom Handlowy "POLONIA", Stowarzyszenie emerytowanych oficerów

W. P. Brodus, ul. Bonifraterska, Hotel Bonifraterski, m. 1. Ekspert i import: ziemiopłodów, paszy, drzewa budulcowego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Bestw Szadala S-ka
Grodno, ul. Brzostkowskiej 23. (Dom K. Szartwaryńskiego). Zakupuje ziemiopłody w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawiają one dla instytucji wojskowych, rządowych.

Wypożyczalnia książek

Wypożyczalnia książek w Kolegatorii Iberskiego w Grodnie ul. Dominikańska 31, zawiera wszystkie nowości wydawnicze.

Huta Szklana

Lesońska, ul. Białostocka 82.
Wyroby szklane.

Skład Manufaktury „Ekonomia”

ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 100
posiada wszelkiego gatunku materiały męskie i damskie, oraz koldry wstawiane.

Browar parowy

J. Margolis, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

J. Szneider i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perlisa), na składzie: wybór różnych

części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmują wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

„Rozwój Polski”

Akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe
GRODNO, ul. Pocztowa 1.

Skóry i farby anilinowe

J. Roszkiewicz i S-ka w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor składowy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.
Tow. „Ryszard Gładkowski” Państwowe „Kolonizator”
WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 56
Przedstawicielstwo w Grodnie, Alek sandrowska 54.

Cukiernia

A. Kisielski, poleca: herbatę, kawę, mleko, kakao, czekoladę, duży wybór cukierków deserowych, pralinek i bombonierek, oraz najwięcej wyborów. Istotek.
Sukno i towary białe.
S. Janowski. Skład sukna (cywilnego i wojskowego) Grodna, ul. Dominikańska 35, tel. 49.

Nowy Luksusowy Okręt BELGENLAND

WKRÓTCIE
KURSOWAC BĘDZIE MIĘDZY
Antwerpią a Nowym Yorkiem

na linii Red Star Line

Przedstawicielstwo w Grodnie, Dominikańska 1.

Ulubienoy publiczności

MOŻŻUCHIN i LISENKO

w najnowszym 6-cio aktowym dramacie zyciowym,
wytwórni Jermoloff-Pathe Cinema w Paryżu

Miłość i Sprawiedliwość

BIALYSTOK.

KINO-TEATR APOLLO

Dominikańska 26

Dziś! Monumentalne dzieło sztuki kinematograficznej, otoczone aureolą wszechświatowej sławy. Dziś!

Według sensacyjnego romansu
Norberta Jacquesa

Dr. MABUZE

6 wielkich aktów

W rolach głównych potęgi ekranu: Rudolf Klein-Rogge, Bernard Goetzke, Alfred Abel, Aud Egede Nissen, Gertruda Welker.

— Kioskalne napięcie akcji. — Akcja obejmuje tło bogate i różnorodne, od pysznych salonów arystokratycznych do zaułków i szelunek podmiejskich, od pełnych czaru pejzażów do budowli o fantastycznej architekturze. — Passee, artout nieważne. Ulg. bil. tylko na 1 seans.

Wytwórnia i skład maszyn i narzędzi rolniczych

A. Słowikowski, F. Ruznicki i S-ka.

Na składzie: najlepsze, a przede wszystkim: siekiernie, kłosały, plugi, młotki, kosy, d. sieczkarskie, osie do wozów, buki, podkowy i t. p.

Własne warsztaty: kucia, stelmarnia, ślusarsko-mechaniczna.

Remont wozów i maszyn rolniczych.

Grodno, ul. Piaskowa, 11. 1534

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn oraz naprawy i przeróbki maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza 12. tel. 390.

LASU

dla eksploatacji lub gotowego budulca
KUPIE większą ilość.

Laskowe oferty z opisem położenia Poznańskie, Września, Biuro Budowlane, Skrzynka Pocztowa 17.

5-1. № 405 1379



Towarzystwo „Ch. Polnoidal”.
Fabryka maszyn i adlawia,
Grodno, tel. 253.
Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. d.

1061-324 25-1

AKUSZERKA

Marja Grabek

Szczepińska. Przyjmuje porody.

Daje porady.

Bojary—ulica. Wróble, № 1-zy

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811. Telefon 243. 25-21

Dr. Szacki

Choroby uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

358. Białystok. 25-1

DOKTOR

Leon Kryński

specjalność choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-1 i 4-7.

4685 Białystok, Lipowa 22-26-20

„Ognisko”

Sienkiewicza 1

poszukuje markiera do bilardu.

1590 5-1

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.

2-1 Białystok, Lipowa 17. 15

Dr. NEUMARK

Ordynator Piotrogrodzkiego Alfuzjowskiego szpitalu wener. i choro.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (905-914) od 10-12 i od 3-8 p.p.

ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)

w Białymstoku. 3521

Dr. med. K. FIEDOROWICZ

Choroby chirurgiczne.

Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.

róg Wersalskiej i Waszyngtona,

d. № 1, b. Harmonji. 1194

FUTRA

Egz. od 189) r.
Firma kuśnierska
M. ROZYŃSKA
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 9.
poleca po cenach przystępnych, własnego wyrobu, gustowne: palety, krowki, białe, białe, reglany, futra męskie i wszelką galanterię futrzaną. 984

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt.

„I. L. Szereszewski”

w Grodnie.

20-1 240/730

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośni, skóry i weneryczne, oświetlenie cewki i pęcherza.

Rynek Kosciuszki 15-1

4-84 15-1

dentysta-lekarz

J. JOSEF

po nowemu i wygodnie prz. ięca. Warszawa 7. dom Tryngowej.

70-1 43

Ogłoszenia drobne.

bielostockie

LASU dla eksploatacji lub gotowego budulca, kupię większą ilość.

Laskowe oferty z opisem położenia: Poznańskie, Września, Biuro Budowlane, Skrzynka Pocztowa 17.

№ 42 1388 6-1

Inteligentna osoba poszukuje posady z gwarancją na wyjazd, kasjerki lub też zarządzącej w majątku. Oferta do Red. Dzienn. Biał. dla „poszukujących”.

1263

Zginal pies Ceter Inlandzki wafł się „Ralf”. Proszę odpro- wadzić do wycho- Białystok, Tracim- woska, d. p. Sa- wickiego 17 m. 4.

3-35

Zgubiono kartę po- wolania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Mi- chala Szemota (roz. 1893), przysta. zgub- biono zaświadczenie, wyd. przez Polig. i m- trykę, kościelną, zam. p. zyul Skorup- (roz. 1893) 1586

Zgubiono tymczaso- w. zaświadczenie o demobilizacji, wyd. przez Kad. 50 P.S.K. w Tomaszowie - Ma- zowieckim na imię Czesława Muklewicza (roz. 1899) za t. w Grodka Białostockim. 1591

Grodzienskie.

Zgubiono lub skra- dziono Ignacemu Stępnikowi portfel zawierający kartę de- mobilizacyjną № 4488 (1644) oraz gotówkę. Laskawy znalazca lub złodziej zechce od- nieść dokumenty do Redakcji „Dziennika Grodzkiego”.

1263

Kawaler lic. lat 25 poszukuje na tej drodze żony. Panny w odpowiednim wieku

1263

Zgubiono lub skra- dziono Ignacemu Stępnikowi portfel zawierający kartę de- mobilizacyjną № 4488 (1644) oraz gotówkę. Laskawy znalazca lub złodziej zechce od- nieść dokumenty do Redakcji „Dziennika Grodzkiego”.

1263

Zgubiono lub skra- dziono Ignacemu Stępnikowi portfel zawierający kartę de- mobilizacyjną № 4488 (1644) oraz gotówkę. Laskawy znalazca lub złodziej zechce od- nieść dokumenty do Redakcji „Dziennika Grodzkiego”.

1263

Zgubiono lub skra- dziono Ignacemu Stępnikowi portfel zawierający kartę de- mobilizacyjną № 4488 (1644) oraz gotówkę. Laskawy znalazca lub złodziej zechce od- nieść dokumenty do Redakcji „Dziennika Grodzkiego”.

1263